

IAI SPRZEDA "SKY CAPTURE" DO "AZJATYCKIEGO KRAJU"

Izraelskie konsorcjum Israeli Aerospace Industries poinformowało o zawarciu umowy na sprzedaż Systemu Dowodzenia i Kontroli Obronę Powietrzną do bliżej niesprecyzowanego "państwa azjatyckiego".

Według informacji, które przedstawił wiceprezes IAI Boaz Levi firma konkurowała z kilkoma innymi przedsiębiorstwami obronnymi w międzynarodowym przetargu, wygrała kontrakt po "długich demonstracjach i rozmowach z klientem", który zamówił "dziesiątki systemów".

Technologia Sky Capture łączy kilka metod przechwytywania z powietrza, wykorzystuje możliwości artylerii przeciwlotniczej, może też, w razie potrzeby, zarządzać pociskami bliskiego zasięgu (w tym zestawami przenośnymi MANPADS) i systemami przechwytywania laserowego. Opiera się na modułach wykrywania zaprojektowanych wspólnie przez IAI i ELTA Systems. System wyposażony jest w zaawansowany radar średniego zasięgu ELM-2106, działający w paśmie L (długość fali 15-30 cm), mogący równocześnie obserwować do 100 celów. Jego zasięg ma wynosić dla samolotów od 70 do 110 km, dronów - 40 do 60 km i 40 km dla śmigłowców. Wsparciem dla radaru jest zespół czujników elektrooptycznych wykonany przez firmę Tamam IAI.

Czytaj też: [Eurosatory 2018: Odeprzeć atak dronów \[ANALIZA\]](#)

"Są to czujniki systemu, które wykrywają cel. Jeśli radar wykryje cel jako pierwszy, kieruje on czujnikiem elektrooptycznym. Jeśli to czujnik elektrooptyczny pierwszy wykryje cel, kieruje radarem" - powiedział Levi. Podkreślił też, że pozwoli to uzyskać wysoką precyzję i bardzo szeroki zakres obrazu, który następnie przesyłany jest do centrali systemu, gdzie jest on śledzony i obliczany jest punkt uderzenia, tam też podejmowana jest decyzja o optymalnym momencie ataku.

Zestawienie możliwości i systemu i z potrzebami potencjalnych użytkowników pozwala postawić tezę, że nabywcą są najprawdopodobniej Indie. Armia Indii planowała zastąpić około tysiąca starszych systemów artylerii przeciwlotniczej kupionych w Szwecji jeszcze w latach 60. Na projekt przeznaczono sumę ok. 3 miliardów dolarów, ale plan ten został skreślony jeszcze przed ogłoszeniem przetargu. Zamiast tego armia zdecydowała się ulepszyć szwedzkie armaty Bofors L-70 (kaliber 40 mm), oraz poradzieckie - holowane armaty ZU-23-2, a także samobieżne systemy ZSU-23-4 "Szyłka" i 2K22 "Tunguska". Unowocześnienie polegało na poprawie systemów celowania, a w przypadku dwóch ostatnich systemów, także wymianie silników na nowe, wprowadzeniu nowych systemów kierowania ogniem oraz dodaniu rakiet krótkiego zasięgu 9K38 "Igla".

Informację o zakupie systemu przez Indie potwierdza też m.in. "The Jerusalem Post", żadna z

zainteresowanych stron nie potwierdziła tego faktu, nie wystosowano jednak również oficjalnego dementi.